

ZARZĄDZENIE

Dnia 11 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **A. B.**

w związku z pismem obrońcy sygnalizującym potrzebę wznowienia z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 listopada 2022 r., sygn. akt II AKa 57/21, zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 6 października 2020 r., sygn. akt IV K 26/15, na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. *a contrario*

zarządził:

- 1. stwierdzić brak podstaw do wznowienia z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 listopada 2022 r., sygn. akt II AKa 57/21, zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 6 października 2020 r., sygn. akt IV K 26/15;**
- 2. odpis zarządzenia doręczyć skazanemu wraz z pouczeniem o braku zażalenia oraz jego obrońcy.**

UZASADNIENIE

Obrońca A. B. złożył do Sądu Najwyższego pismo, w trybie art. 9 § 2 k.p.k., w którym zasygnalizował potrzebę „rozważenia możliwości wznowienia postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku sygn. akt II AKa 57/21, zakończonego wydaniem wyroku w dniu 24.11.2022 r., z uwagi na wystąpienie bezzwzględnej przyczyny odwoławczej przewidzianej art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.,

albowiem Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę był Sądem nienależycie obsadzonym.”

W uzasadnieniu przedstawionego stanowiska podkreślono, że „w składzie Sądu Apelacyjnego zasiadała Sędzia X. Y., czyli Sędzia powołana na wniosek „nowej” Krajowej Rady Sądownictwa”. Zdaniem obrońcy doszło do uchybienia w postaci nienależytej obsady sądu, w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., skoro ww. Sędzia została postanowieniem Prezydenta RP z dnia 7 września 2021 r. powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018, poz. 3). Autor wniosku wskazał m.in., że ww. Sędzia „w przeszłości była związana z organami administracji rządowej”, gdyż „od 13 października 1992 r. do 31 marca 1993 r. była zatrudniona na stanowisku referenta w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w G., natomiast od 4 października 1999 r. do 30 września 2001 r. była asystentem kierownika wydziału w Ministerstwie Gospodarki w Warszawie (...)”.

Sygnalizowane przez obrońcę okoliczności dotyczące sędziego orzekającego w sprawie II AKa 57/21 Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, nie potwierdzają realnego zaistnienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

W tym kontekście przywołać należy stanowisko obszernie przedstawione w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2025 r. (III KS 45/24), że bezwzględne przyczyny odwoławcze, skutkujące przecież koniecznością uwzględniania ich z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu na treść orzeczenia, wymagają, by zaliczać do nich wyłącznie stany o charakterze obiektywnym i łatwo weryfikowalnym. Gdyby bowiem wspomniane konsekwencje miało wywoływać uchybienie, którego stwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia wielopłaszczyznowych i wysoce ocennych analiz, wymagających sięgania po dodatkowe materiały dowodowe dotyczącego sędziego zasiadającego w składzie sądu, i to bez jego udziału, prawo stron procesu karnego do przewidywalności zachowań organów procesowych, własnej sytuacji procesowej oraz ostateczności wydawanych przez sądy rozstrzygnięć (nawet po ich uprawomocnieniu się), zostałyby w sposób istotny ograniczone, co z kolei wywoływałoby dalsze perturbacje procesowe związane choćby z prawem do

zaskarżenia orzeczenia czy uzyskania pewnego, wiążącego rozstrzygnięcia. Relatywizacja bezwzględnych przyczyn odwoławczych, mających być wszak we wszystkich sądach postrzeganyymi identycznie, w istocie narusza stabilność orzeczeń i pewność prawa, godząc w ten sposób w podstawowe reguły demokratycznego państwa prawnego. Próby zatem dokonywania ocen skutków przeprowadzanych analiz pod kątem niezawisłości i bezstronności sędziego lub sądu z punktu widzenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., prowadzą do subiektywizacji tejże oceny w zakresie wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, które to wszak podstawy, przez blisko 100 lat były wprowadzane przez ustawodawcę i interpretowane przez judykaturę niezmiennie (zob. postanowienie SN z 4 marca 2025 r., III KS 45/24). W orzecznictwie już wcześniej zasadnie podkreślano, iż bezwzględne przyczyny odwoławcze nie mogą podlegać jakiegokolwiek ocenie z punktu widzenia ich natężenia lub okoliczności istniejących poza sądem, z wyłączeniem okoliczności, o których mowa w art. 40 § 1 obecnie obowiązującego k.p.k. (por. wyrok SN z 28 marca 1957 r., IV KRN 125/57, OSNCK 1957, nr 4, poz. 41; postanowienie SN z 27 lutego 1958 r., I KO 222/57, OSNPG 1958, nr 7, poz. 12). Wskazać także należy, że skoro wartością demokratycznego państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa, zwłaszcza, jeśli chodzi o jego stosowanie, to warunkiem takiego stanu rzeczy jest jednolitość stosowania prawa przez sądy (por. wyrok TK z 13 października 2015 r., SK 63/12, OTK-A 2015, nr 9, poz. 146). Powyższe stwierdzenie zyskuje tym bardziej na wartości właśnie w kontekście bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które powinny być oczywiste, łatwo dostrzegalne, a przez to stosowane jednolicie. Skoro art. 439 § 1 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, z uwagi na fakt, że zaistnienie jednej z taksatywnie wymienionych w nim przyczyn obliguje sąd do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz niezależnie od wpływu uchybienia na treść wyroku, to zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*, przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to nie tylko wzbogacania za pomocą wykładni samego katalogu z art. 439 § 1 k.p.k., lecz także dokonywania rozszerzającej interpretacji konkretnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienie SN z 12 lipca 2022 r., III KK 222/22). Zaaprobować zatem należy interpretację bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyrażaną od dawna w

orzecznictwie, że problem należytej obsady ze względu na częstotliwość sytuacji, w której może on powstać, jak i ze względu na doniosłe skutki procesowe, należy do tych zagadnień, które powinny być bardzo precyzyjnie i jednoznacznie rozumiane w praktyce. Nienależyta obsada sądu zachodzi wtedy, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który jest przewidziany w ustawie do rozpoznawania spraw określonej kategorii, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie. „Przewidziana w art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. - przyp. SN), bezwzględna przyczyna odwoławcza polegająca na tym, że sąd był „nienależycie obsadzony” zachodzi wówczas gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie” (zob. uchwała SN z 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97, OSNKW 1997, z.11-12, poz. 92, z aprobatą J. Grajewskiego [w.]: J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Kraków 2003, s. 76-77). „Nienależyta obsada sądu (to taka) obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprowadzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu (...); dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie obsada węższa” (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 1094). „Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle – w danym rodzaju spraw – przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy (...). W nawiązaniu do (tego) poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstępianiu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub niezachowanie ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie

(sędziowie danego sądu i tzw. sędzia delegowany), a także na każdej innej nieprawidłowości nie stanowiącej udziału osoby nieuprawnionej” (S. Zabłocki [w:] Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 1998, s. 470-471). Lektura dalszych tez tego Komentarza (oznaczonych jako pkt 23-29) potwierdza w sposób nienasuwający wątpliwości, że wiąże on tę bezwzględną przyczynę odwoławczą wyłącznie z zagadnieniem „ilościowej” kompozycji składu orzekającego i nie dopuszcza badania kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu przez pryzmat uchybienia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W przywołanym wcześniej postanowieniu SN w sprawie III KS 45/24 wskazano również na inne orzeczenia, w których podnoszono, iż: stwierdzenie przez sąd orzekający w postępowaniu odwoławczym (czy też analogicznie w postępowaniu wznowieniowym), braku gwarancji dochowania standardu niezawisłości i bezstronności przez sąd *a quo* nie może zostać utożsamione z bezwzględną przyczyną odwoławczą nawiązującą do nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (por. postanowienie SN z 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21). Brak jest podstaw do odstąpienia od utrwalonej linii orzeczniczej, tym bardziej, że Trybunał Konstytucyjny wprost wskazywał, że konsekwentna praktyka sądowa oparta na interpretacji, która w sposób bezsporny ustaliła wykładnię określonego przepisu prawa i nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, prowadzi do tego, iż przedmiotem kontroli jest norma prawna odczytywana z danego przepisu zgodnie z tak utrwaloną wykładnią (zob. postanowienia TK: z 19 lipca 2005 r., SK 37/04, OTK-A 2005/7, poz. 87; z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK 2000/8, poz. 300).

Warto zauważyć, że nawet odwołanie się do tezy uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20, wskazującej, iż „nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (...) zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz.3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i

bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” – wyklucza przyjęcie automatyzmu wystąpienia skutku w postaci zaistnienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W jej uzasadnieniu wskazano przeciw m.in., że następcza kontrola spełnienia standardu bezstronności i niezawisłości sądu dokonywana jest w konkretnym postępowaniu i ma charakter kontroli sądu, nie zaś poszczególnego sędziego, jej przeprowadzenie nie rzutuje na możliwość udziału danego sędziego w składzie sądu przeprowadzającym inne postępowanie oraz nie może wiązać innego składu sądu. Oznacza to, że dla efektywności zgłaszanego uchybienia wymagane jest wykazanie konkretnymi okolicznościami, że wadliwość procesu powoływania sędziego, w realiach konkretnie określonej sprawy, prowadzi do naruszenia konstytucyjnego oraz konwencyjnego standardu niezawisłości i bezstronności sądu. Nie sposób pominąć, że w orzecznictwie wskazuje się, iż „nie jest wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności.” (zob. postanowienie SN z 9 marca 2022 r., I KZP 13/21, OSNK 2022, z. 4, poz. 13). Podnosi się również, iż oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.), należy wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jego zachowanie. Okoliczności te zaś powinny być oceniane przez pryzmat tego, czy z punktu widzenia przeciętnego obywatela zostały spełnione obiektywne warunki postrzegania sędziego jako bezstronnego i niezawisłego, zaś sąd z udziałem tego sędziego, jako sąd niezależny (zob. wyrok SN z 14 grudnia 2021 r., II KK 426/21, OSNK 2022, z. 2, poz. 6). W powołanym orzeczeniu wskazano również, że okoliczności mogące mieć wpływ na bezstronność sędziego w danej sprawie, muszą zostać wykazane za pomocą konkretnych faktów - co w niniejszej sprawie

nie miało miejsca. Podnosi się także, iż nie można przyjąć *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. uchwała SN (7) z 2 czerwca 2022r., I KZP 2/22). Ponadto wskazuje się, że dla zasadności twierdzenia podważającego bezstronność sędziego, z uwagi na procedurę powołania, konieczne jest wykazanie, że sędzia nie mógł być gwarantem tych atrybutów w konkretnej sprawie. Niezbędne jest tu istnienie nie tylko takiego zagrożenia, ale nadto związku przyczynowego między sposobem procedowania a potencjalnym brakiem obiektywizmu. Okoliczności te winny wskazywać, na konkretne przejawy sprzeniewierzenia się przez sędziego tym wartościom oraz ich realny wpływ na konkretną sferę orzeczniczą (zob. postanowienie SN z 13 marca 2025 r., II KO 9/25). Zresztą takie stanowisko wynika też z orzecznictwa (por. postanowienia SN: z 14 marca 2023 r., I KK 9/23; z 14 czerwca 2023 r., III KK 211/23).

W kontekście ww. okoliczności brak jest obiektywnych przesłanek świadczących o tym, że przedmiotowa sprawa mogła zostać rozpoznana w sposób odbiegający od standardu rzetelnego procesu. W realiach niniejszej sprawy, ani oskarżony, ani jego obrońca, w toku postępowania odwoławczego nie kwestionowali prawidłowości składu orzekającego Sądu II instancji, nie sygnalizowali wątpliwości co do bezstronności i niezawisłości SSA X. Y., ani nie podejmowali inicjatywy mającej na celu wyłączenie sędziego. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 17 września 2024 r., sygn. akt V KK 356/24 oddalił jako oczywiście bezzasadną m.in. kasację obrońcy skazanego w przedmiotowej sprawie. W skardze kasacyjnej obrońca również nie podnosił zarzutu zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej przez Sądem Apelacyjnym w Gdańsku. Taka postawa strony postępowania, stanowi istotną okoliczność, wskazującą na to, że nawet w przypadku akceptacji poglądu o wadliwości w procedurze nominacyjnej danego sędziego, jego udział w składzie orzekającym nie naruszał odpowiednich standardów prawa do sądu w rozumieniu art. 6 ust 1 EKPCz.

Na marginesie przypomnieć należy, że w świetle wyroku Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, ww. uchwała z 20 stycznia 2020 r. utraciła swój walor normatywny i nie wywiera skutku, o którym mowa w art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Nadto, w aktualnym stanie prawnym, wszelkie wątpliwości co do bezstronności i niezawisłości sędziego sądu powszechnego mogą i powinny zostać zweryfikowane w trybie procedury przewidzianej w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych, która to procedura w sprawie karnej może zostać zainicjowana wyłącznie przez strony (art. 42a § 3 w zw. z art. 42 § 6 p.u.s.p.). Procedura ta służy sądowej kontroli niezawisłości i bezstronności sędziego, który ma brać udział w rozpoznawaniu konkretnej sprawy i w sposób szczególny reguluje badanie kwestii niezawisłości i bezstronności sędziego w kontekście okoliczności towarzyszących jego powołaniu oraz jego postępowania po powołaniu. Nie ulega zaś wątpliwości, że w realiach przedmiotowej sprawy strony były zawiadomione o wylosowanym składzie Sądu odwoławczego. W kontekście wszystkich okoliczności przedstawionych przez obrońcę skazanego, brak jest zatem jakichkolwiek obiektywnych przesłanek świadczących o tym, że przedmiotowa sprawa odwoławcza skazanego A. B., została rozpoznana przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, w sposób odbiegający od standardów rzetelnego procesu.

Wreszcie nie sposób pominąć i tej okoliczności, że w dotychczasowych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w ramach postępowań kasacyjnych, nie stwierdzono sygnalizowanego przez obrońcę uchybienia co do sędzi X. Y. (zob. zarządzenie z 26 listopada 2024 r., V KO 86/24).

W świetle powyższych uwarunkowań, mając na uwadze potrzebę dokonania zawężającej interpretacji art. 439 § 1 k.p.k., zawierającego katalog bezwzględnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienia SN: z 5 listopada 2024 r., IV KS 41/24; z 26 lutego 2025 r., III KS 5/25), argumentacja obrońcy o zaistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie miała waloru słuszności i stąd nie mogła doprowadzić do wznowienia postępowania z urzędu.

Przypomnieć należy, że wznowienie postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. w związku z ujawnieniem się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko z urzędu, nie zaś na wniosek strony. Nie przekreśla to możliwości wykorzystania inicjatywy stron w celu skorygowania rzeczywistych

uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. Zawsze pozostaje otwarta droga sygnalizowania organowi procesowemu uchybienia należącego do katalogu bezwzględnych przyczyn odwoławczych w celu jego ujawnienia, z którym to działaniem ustawa wiąże obowiązek podjęcia działania z urzędu. Pełne zastosowanie znajdzie tu instytucja przewidziana w art. 9 § 2 k.p.k., umożliwiającą stronom wystąpienie z wnioskiem o dokonanie czynności z urzędu. Natomiast w przypadku braku zaistnienia sygnalizowanego uchybienia, procedowanie w tym trybie nie wymaga wydania orzeczenia stwierdzającego, że wskazywana usterka nie występuje. [zob. uchwała (7) SN z 24 maja 2005 r., I KZP 5/05, OSNKW 2005, z. 6, poz. 48). W realiach niniejszej sprawy można było zatem poprzestać jedynie na pisemnym poinformowaniu obrońcy o braku podstaw do wszczęcia postępowania wznowieniowego z urzędu, jednakże za celowe uznano, aby decyzję o braku prawnych podstaw do wszczęcia postępowania wznowieniowego z urzędu - podjąć w formie niezaskarżalnego zarządzenia.

Z tych powodów należało stwierdzić brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

[SOP]

[r.g.]